

Dr hab. Aleksander Grzelak, prof. nadzw. UEP
Katedra Makroekonomii i Gospodarki Żywnościowej
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgr Marcina Krupy pt.: „WZROST
GOSPODARCZY USA A SKALA WOJEN W UJĘCIU GLOBALNYM”,
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Kraków 2014, s.275 (maszynopis)
napisanej pod kierunkiem Prof. zw. dr hab. Tadeusza Grabińskiego**

I. Ocena formalnej i merytorycznej strony rozprawy

Recenzowana rozprawa liczy 275 stron pogrupowanych w pięć rozdziałów oraz zakończenie, literaturę, spisy, aneksy z czego tekst zasadniczy (z wyłączeniem bibliografii) stanowi 78 %. Wykaz bibliografii cytowanej w pracy liczy ponad 300 pozycji. Literatura jest głównie anglojęzyczna (55 %), co należy ocenić wysoce pozytywnie. Ponadto, rozprawa zawiera 44 tabele oraz 65 rysunków i załącznik (spis wszystkich wojen projektu „Correalates of war” od ery postnapoleońskiej i segregację statystyki wojny). Już te wstępne dane wskazują na bardzo silne oparcie prowadzonych analiz na przeglądzie literatury tematu oraz danych empirycznych. Do mocnych stron pracy zaliczyć należy także szatę graficzną, dobry warsztat badawczy (szczególnie w stosowaniu metod ilościowych, jak i dedukcyjnych). W przypadku natomiast warsztatu pisarskiego występują drobne „potknięcia”: niewłaściwa organizacja tzw. „światła” (zdarzają się strony które mogłyby być wypełnione tekstem), czy dość częste tzw. „literówki”, sformułowania publicystyczne, czy niepotrzebne używanie określenia „mechanika” przy analizach przyczynowo-skutkowych. Praca napisana jest w

miarę poprawnym językiem, choć zdarzają się fragmenty w których narracja prowadzona jest w sposób zagmatwany.

1. Wybór problematyki badawczej i tematu pracy. Temat podjęty przez Doktoranta uznaję za interesujący, a jednocześnie unikatowy, rzadko podejmowany przez ekonomistów. Uwagę zwraca jego interdyscyplinarność poprzez integrację wątków natury ekonomicznej i politologicznej. Autor podjął się realizacji szczególnie trudnego do badania tematu wymagającego dobrej znajomości metod ilościowych, jak i dedukcyjnych, szerokiego przeglądu zagranicznej literatury. Podjęte zagadnienia w moim przekonaniu są cenne zarówno z naukowego, jak i praktycznego (a nawet globalnego) punktu widzenia. Sposób ujęcia i realizacji tytułowego tematu uważam za nowatorski w warstwie zastosowanych, wieloetapowych metod badawczych.

Niniejsza problematyka jest także aktualna z uwagi na rosnące zagrożenie bezpieczeństwa międzynarodowego, przeobrażenia strukturalne gospodarki światowej, zmianę pozycji gospodarczo-politycznej USA na arenie międzynarodowej. Pojawiają się pytania odnośnie tego czy istnieją prawidłowości w zakresie rozwoju gospodarczego USA, a skalą wojen na świecie; czy rozwój gospodarczy USA jest w stanie zapewnić stabilizację międzynarodową; w jakim stopniu korzystna koniunktura pobudza do działań militarnych? Już samo to wskazuje na złożoność i trudność podjętych przez Doktoranta problemów. Temat pracy sformułowany został precyzyjnie, jednoznacznie dookreślający badane zależności. Można stwierdzić, że mógł być on podjęty obecnie jedynie z punktu widzenia gospodarki USA. Wcześniej można byłoby to zrealizować jeszcze dla byłego ZSRR, a w przyszłości być może także dla Chin.

2. Cele, zakresy badań. Deklarowanym celem głównym badań jest „...zbadanie relacji pomiędzy gospodarką (USA) a wojną” (s. 6). Uważam, że cel ten nakreślony został ambitnie i adekwatnie do oryginalności wymaganej od pracy doktorskiej, niemniej jednak jego sformułowanie jest nieprecyzyjne. Chodzi mi o bardzo pojemne znaczenie terminu „wojna”, przez co trudno jednoznacznie dokonać jego interpretacji. Po zapoznaniu się z pracą doktorską stwierdzam jednoznacznie, że cel ten w pełni został zrealizowany. Szkoda, że Autor nie sformułował celów szczegółowych, a w podrozdziale 1.1 dotyczącym między innymi celów badań nadmiernie „filozofował” schodząc z rozważaniami na nieco „boczne tory”. Dodać także należy właściwą integrację celu głównego z tematem rozprawy oraz hipotezami.

W przypadku oceny zakresów badań chciałbym zauważyć właściwe sprecyzowanie i dalszą konsekwentną ich realizację. Doktorant w sposób pogłębiony przedstawił uzasadnienia dla wybranego zakresu przestrzennego i czasowego badań. W tym miejscu chciałbym pozytywnie ocenić szeroki zakres czasowy badań z małym wszakże wyjątkiem. Pewien niedosyt wywołuje zakończenie badań na roku 2007, w niektórych miejscach nawet na roku 2006. Rozumiem, że wynika to z dostępności danych z tzw. statystyki wojny, ale przecież można byłoby dokonać próbných szacunków w celu uwzględnienia kolejnych lat. Na szczęście Autor w dalszych częściach rozważań (rozdz. V i zakończenie) dokonuje określonych projekcji badanych zależności w przyszłości na podstawie rozważań dedukcyjnych.

3. Hipotezy badawcze. Autor sformułował trzy hipotezy badawcze. Hipoteza pierwsza zakłada że koniunktura w gospodarce USA przyczynia się do wzrostu aktywności militarnej USA, a dekoniunktura do spadku tej aktywności. Druga hipoteza wskazuje na to, że zmiany aktywności militarnej USA przyczyniają się do zmian liczby wojen (kierunek zależności dodatni). Z kolei trzecia hipoteza dotyczy tego, że silny i trwały wzrost gospodarczy USA wywołuje falę spadkową w cyklu globalnym wojen i odwrotnie. Zarówno sformułowanie hipotez, jak i poziom ich oryginalności oraz możliwości ich falsyfikacji nie budzą wątpliwości z małym wyjątkiem. W przypadku hipotezy nr 2 użycie terminu „przyczyniają się” jest, w moim przekonaniu, zbyt odważne ze względu na złożoność procesów przyczynowo skutkowych. Myślę, że lepiej pasowałoby określenie „towarzyszy”. Walorem powyższych hipotez jest ich weryfikacja w oparciu o bogaty materiał empiryczny oraz szeroki zestaw metod badawczych. Ich udowodnienie zostało zrealizowane w sposób przekonujący. Ponadto chciałbym zwrócić uwagę na to, że sposób dochodzenia do ich weryfikacji poprzez integrację podejścia empirycznego oraz dedukcyjnego nie należy do częstych na tym poziomie prac i zasługuje na uznanie. Warto zauważyć, że hipotezy mają także wymiar aplikacyjny dotyczący np. kierunków polityki militarnej USA w zależności od stanu koniunktury gospodarczej.

4. Metodyka badawcza i ocena źródeł. Doktorant przyjął metodę indukcji oraz dedukcji z elementami redukcji w prowadzonych badaniach. Oznacza to, że do ogólniejszych stwierdzeń dochodzi zarówno przez ocenę i redukcję szczegółów, przy ich uporządkowaniu, jak i poprzez proces wnioskowania abstrakcyjnego. Praca w wyważony sposób nasycona jest danymi empirycznymi. Przyjęte metody umożliwiają osiągnięcie założonych celów

badawczych. W pracy wykorzystano bardzo różnorodne metody: tzw. analizę historyczną (ocena faktów), wykorzystanie rangowania (w tym rangi Spearmana, zagregowane rangi), korelacji Pearsona, regresji, analizę klas, struktur, przyczynowości, indeksowanie, czy modele wnioskowania dedukcyjnego (rozd. V). W niektórych z zastosowanych metod (rangowanie, analiza klas, przyczynowości) dokonano autorskich modyfikacji dostosowanych do potrzeb pracy, co wynikało ze złożoności i trudności poruszanych problemów. W sumie tak szeroki zakres wykorzystanych metod wskazuje na ogromną wiedzę i erudycję Autora. Jednocześnie Doktorant konsekwentnie weryfikuje trzy postawione hipotezy wykorzystując powyższe metody. Z drugiej jednak strony można odnieść wrażenie, że miejscami prowadzone rozważania, przedstawione zostały w sposób mało przyjazny dla potencjalnego czytelnika. Chodzi mi o: skróty myślowe, nieprecyzyjne sformułowania tytułów tabel i rysunków, brak określeń (nazw) dla wzorów, współczynników i algorytmów matematycznych zawartych np. we wzorze (3.1), czy w tab. 3.3 (s.93-94), legend (np. rys. 3.15), brak podziału skali (rys. 4.3, 4.5, 4.10, 4.11), objaśnień do zestawień np. tab.4.17, czy zagmatwany, niejednoznaczny tok rozważań (s.114-115, 141-142). Pojawia się także wątpliwość: czy aby Autor czasami zbyt nadmiernie eksponował korelację Pearsona, np. w przypadku rang gdzie występują zmienne quasi-stałe? Interesujące uważam podejście Autora do analizy przyczynowości (s.140-147). Uważam jednak, że za mało miejsca poświęcono na wyjaśnienie dlaczego np. w przypadku silniejszego natężenia (z perspektywy średniej arytmetycznej) danej cechy w zestawieniu do innej (porównywanej) można mówić o tym, że w relacji tej dominuje zjawisko determinujące. Ponadto myślę, że wnioski mogłyby być jeszcze bardziej ciekawe gdyby w analizach uwzględnić przesunięcia czasowe.

Analizy natomiast zawarte w rozdz. V stanowią kolejny etap badań i mają charakter dedukcyjny oparty na matematycznych modelach abstrakcyjnych. Oceniam je jednoznacznie wysoko. Rozważania są nośne intelektualnie, powiązane są z wcześniejszymi wynikami badań empirycznych w nieco szerszym horyzoncie rzeczywistości ekonomiczno-społecznej i świadczą o dużej kreatywności Doktoranta. Odnoszę jednak wrażenie, że nastąpiła w tym przypadku nawet pewna przesada w tym obszarze, która miejscami (s. 171-179) przyjmuje postać wyrafinowanego ćwiczenia intelektualnego, które niewiele wnosi istotnych wartości do głównej problematyki pracy. Jednocześnie chciałbym zwrócić uwagę na pracowitość prowadzonych badań, kompleksowość, pomysłowość oraz wszechstronność.

Doktorant wykorzystał w pracy dane mające wymiar ekonomiczny, jak i polemologiczny. Ich wiarygodność, sposób wykorzystania oceniam pozytywnie. Skonstruował na ich podstawie autorskie wskaźniki dotyczące między innymi stopnia

aktywności militarnej. Przechodząc natomiast do oceny bibliografii zamieszczonej w rozprawie pragnę podkreślić jej szeroki zakres, różnorodność i właściwy dobór. Uwagę zwraca wykorzystanie aktualnej literatury obcojęzycznej, co wzbogaca prowadzone rozważania. Dominują pozycje monograficzne. W pracy wykorzystano zarówno pozycje odnoszące się do tytułowego zagadnienia, jak i związane z teorią ekonomii. W sumie analizując dobór literatury można zaważyć, iż deklarowany temat potraktowany został relatywnie szeroko, w sposób systemowy.

5. Struktura pracy oraz uwagi do poszczególnych jej części. Rozprawa została zaprojektowana jako monografia tematu składającego się z pięciu rozdziałów i zakończenia. Struktura pracy na ogół właściwie eksponuje zamierzenia badawcze, a tytuły rozdziałów są zgodne z zaprezentowanymi treściami. Myślę, że strukturę pracy nieco burzy nadmierne rozczłonkowanie rozdziału II (2.1), a ponadto zbyt częste używanie terminu „analiza” w tytułach rozdziałów i podrozdziałów (przecież każdy z podrozdziałów jest analizą czegoś). Niedosyt pozostawia także niewielkie nawiązanie w strukturach pracy do teorii wzrostu gospodarczego.

Sposób prowadzenia rozważań zawartych w pracy jest właściwy, cechujący się odpowiednią sekwencją logiczną wywodu oraz odpowiednim tokiem postępowania analitycznego. Brakuje podsumowań poszczególnych rozdziałów. Wstęp rozprawy napisany poprawnie i właściwie odnosi się do założeń koncepcyjnych pracy. Uwagę zwraca jego dygresyjność, która nadaje „kolorytu” w sensie pozytywnym tej części pracy. Zawarte w nim streszczenie rozdziałów oddaje istotę poruszanych treści.

Rozdział pierwszy ma charakter wprowadzający i dotyczy kwestii stanowiących podstawę procesu badawczego. Zawarte rozważania stanowią ramy analiz badawczych realizowanych w dalszej części pracy. Zastrzeżenia mam do podrozdziału 1.6. Uważam, że treści tam zawarte Doktorant zrealizował w nadmiernie podręcznikowy sposób, niepotrzebnie przytaczając informacje związane nawet z biografią wybranych ekonomistów, a jednocześnie za mało miejsca poświęcił, w moim przekonaniu, badaniom J. Stiglitz. Ponadto w rozdziale pojawiają się sformułowania które nie są jednoznaczne, np.: „...*swobodnie interpretowana algebra*” (s.21) lub zwierające nadmierne uproszczenia, np. „...*nikt nie zadawał sobie pytania dlaczego w ogóle wojny wybuchają ?*” (s.21). W sumie pomimo wskazanych „potknięć” sposób prezentacji, jak i zawarte analizy w tym rozdziale oceniam pozytywnie.

Rozdział II dotyczy przeglądu zagadnień odnoszących się do badań zjawisk międzynarodowych. Zrealizowano to poprzez ocenę teorii stosunków międzynarodowych jak

i relacji pomiędzy cyklami koniunktury i wojny. Autor dogłębnie ocenił te zagadnienia dokonując interesujących syntez (np. dotyczących pseudonaukowości nowych szkół stosunków międzynarodowych, ze względu na ich ideologiczny wymiar – s. 60, czy tego, że teoretycy stosunków międzynarodowych nie doceniają tego jak bardzo technologia nuklearna zmieniła przebieg procesów międzynarodowych – s.66). Szczególnie wysoko oceniam pogłębione analizy zawarte w ramach tzw. „drugiej debaty”, a odnoszące się do teorii realizmu neoklasycznego. Można jednak odnieść wrażenie, że niektóre wątki zostały nadmiernie rozbudowane, np. dotyczące szczegółowego przedstawienia dzieła I.Kanta „*Do wiecznego pokoju*”, czy myśli marksistowskiej. Doktorant przez pomyłkę wpisał, że w 1934 r. do Ligi Narodów dołączyła Rosja (s.52), podczas gdy od 1922 roku formalnie państwo to nazywane było ZSRR. Szkoda, że Autor nie rozwinął skądinąd interesującej dygresji: „...*Tym samym podstawą kapitalizmu jest nierówna wymiana. W całym systemie ważną rolę pełnią pół-peryferia, które działają jako bufor przeciwko rewolucji*” (s. 65). Ponadto trudno zgodzić się z Doktorantem, że współcześnie jedynie W. Thompson z Indiana University zajmuje się relacjami cykli gospodarki z cyklami wojny (s. 68). Pośrednio nawiązań do tych kwestii można doszukać się także w pracach G. Modelskiego w ramach teorii cykli hegemonicznych, czy I. Wallersteina lub A. Gałanka. Ten rozdział pracy pomimo drobnych uchybień oceniam jednoznacznie pozytywnie.

Kolejna część pracy zawiera charakterystykę danych empirycznych wykorzystanych w dalszych etapach badań. Dokonano opisu zmiennych wraz z uzasadnieniem ich wyboru. Autor zaprezentował graficzny przebieg badanych zmiennych, opracował algorytm aktywności militarnej USA oraz inne wzory i współczynniki zastosowane w procesie analiz empirycznych, zestawiał także cechy statystyczne procesu badawczego o charakterze ekonomicznym i polemologicznym. Dobór zmiennych do badań przeprowadzony został rzetelnie i prawidłowo. Uważam, że Doktorant nieco na wyrost stwierdził, że z uwagi na to, że współczynnik korelacji Pearsona dla zmiennych odnoszących się do wojen USA i udziału w nakładach na zbrojenia w PKB tego kraju, osiągnął poziom 31,8 % to proces kwantyfikacji (aktywności militarnej) przeprowadzony został w sposób prawidłowy (s. 90), tym bardziej, że nie jest to wysoki poziom. Rozdział ten nie budzi zastrzeżeń co do pozytywnej oceny.

W rozdziale IV Doktorant dokonał empirycznej weryfikacji postawionych hipotez. Analizy zrealizowano wszechstronnie przy wykorzystaniu badań strukturalnych, korelacyjno-regresyjnych, dynamicznych, jak i autorskich algorytmów. Badane związki przyczynowo-skutkowe zostały udowodnione w sposób zadowalający. Uwagę zwraca ich wszechstronność oraz różnorodność. Pomimo, że zastosowane metody nie należą do wyrafinowanych to są one

wystarczające i adekwatne na tym etapie badań. Interesująca jest konkluzja odnośnie procesu ewolucji i względności zjawisk społecznych w kontekście zmian aktywności militarnej USA ze względu na osłabienie pozycji ZSRR/Rosji szczególnie widoczne podczas prezydentury B. Clintona (s. 101). Wysoko oceniam czytelny sposób dowodzenia hipotez wsparty zestawieniami tabelarycznymi, a także podsumowania wyników odnoszące się do wybranych tabel i rysunków. Miejscami (np. s.143-144) tok narracji wzbogacony jest stawianymi pytaniami, co świadczy o dojrzałości badawczej Doktoranta. Uważam za nieco chybione określanie lat korzystnej koniunktury gospodarczej jako okresu „*dobrego samopoczucia*” lub „*złego samopoczucia*” w sytuacji przeciwnej (s.98). Myślę, że pogłębienia wymagałby wątek dotyczący analizy rys. 20 (s.148) związany z tym, że „...*oba kolory kółek nie zachodzą na siebie, co świadczy o zgodności z ogólną strukturą hipotez*”. W sumie oceniam, że rozdział IV został dobrze zrealizowany i służy w sposób właściwy celom badawczym rozprawy.

W kolejnej części pracy Autor dokonał próby budowy modelu dedukcyjnego w oparciu o wyniki badań empirycznych. Na tej podstawie Doktorant stworzył podstawy teoretyczne związków pomiędzy wzrostem gospodarczym USA, a wielkością aktywności militarnej tego państwa. W interesujący sposób Doktorant wzbogacił rozważania wprowadzając do analizy politykę zagraniczną, jak również zagadnienia niestabilności politycznej. Niektóre wątki w tym rozdziale, jak np. teoria geometryczna wojny pomimo, że są interesujące (przy okazji podziwiać można kreację Doktoranta) to są mało komunikatywne i miejscami mogą sprawić wrażenia nadmiernie przeteoryzowanej, czy zbyt dygresyjnej. Przykładowo pojawiać się może pytanie dlaczego akurat w rozważaniach wybrano zmianę położenia krzywej polityki zagranicznej o 5° a nie o 10° (s.166-167). Ponadto nie zauważyłem, aby ze wzoru 5.14 (s.169) wynikało, żeby najmniejszy wpływ na ostateczny wynik miała ostatnia wartość (obserwacji). Z kolei na s. 194 Autor pomylił linię pionową z poziomą (rys. 5.25). Wysoko oceniam ostatnie „akordy” tego rozdziału, które zawierają bogactwo refleksji o horyzoncie zdecydowanie wybiegającym poza temat główny pracy. Przykładowo konkluzja dotycząca tego, że pokój europejski i procesy integracyjne wynikają wyłącznie z dominacji USA i trwać będą do momentu w którym potęgą dominującą będą Stany Zjednoczone (s. 201-202). Rozdział ten o dużej wartości poznawczej dobrze świadczy o umiejętnościach badawczych Autora, jego kreacji myślowej.

Praca kończy się zakończeniem, które oceniam wysoko pozytywnie. Uwagę zwraca elegancja i „oddech” w prowadzonych rozważaniach. Doktorant odniósł się do sformułowanych hipotez badawczych przytaczając ważniejsze argumenty związane z ich realizacją. Co szczególnie cenne odniósł się do kwestii tego, że hipotezy te potwierdziły się z

różnym nasileniem w poszczególnych segmentach czasowych. W największym zakresie w latach 1962-1975, w nieco mniejszym dla okresu 2001-2007, podczas gdy dla lat 1975-2000 poziom zależności jest niski, bądź przebiega nawet niezgodnie z założeniami hipotez. Autor odnosi się wyczerpująco do tych kwestii.

Sformułowano także wnioski, które konsumują wcześniejsze analizy. Doktorant określił także zarys dalszego programu badawczego w ramach dalszych prac nad poruszonymi problemami, co wskazuje na Jego dojrzałość naukową. Szczególnie istotna wydaje się konkluzja odnośnie tego, że pokój na świecie jest w stanie zapewnić hegemonia USA (i ewentualnie sojusznicy), jeżeli będzie odpowiednio aktywna na arenie międzynarodowej (s.214).

6. Wyniki badań. Doktorantowi udało się osiągnąć interesujące wyniki badań. Poza wcześniej wymienionymi zaliczam do nich:

- zdiagnozowanie mechanizmu zależności pomiędzy wzrostem gospodarczym USA a aktywnością militarną tego kraju, jak również polityką zagraniczną. Z tego punktu widzenia zwiększenie wzrostu gospodarczego sprzyja ekspansywności polityki zagranicznej
- udowodnienie, że istotnym czynnikiem, spośród zmiennych makroekonomicznych, determinującym politykę zagraniczną USA jest stopa bezrobocia. Wynika to z tego, że zmienna ta zapewnia stabilność wewnętrzną (w sytuacji spadku stopy bezrobocia) i tym samym zawodową, co sprzyja aktywności militarnej.
- sformułowanie konkluzji odnośnie tego, że polityka zagraniczna USA nie jest wojnotwórcza, lecz elastycznie dostosowująca się do okoliczności zewnętrznych. Jednocześnie pobudzenie USA do wojny powoduje stabilizację sytuacji międzynarodowej
- rozpoznanie warunków (dla świata jednobiegunowego) w których wzrost gospodarczy odgrywa pozytywną rolę w zapewnieniu pokoju na świecie. Chodzi tu między innymi o to, aby miał on miejsce u lidera, który jest aktywny politycznie na arenie międzynarodowej i jednocześnie u którego istnieje możliwość przeistoczenia wzrostu gospodarczego w aktywność militarną.

II. Dyskusja

W rozprawie pojawiają się także wątki dyskusyjne. W szczególności zaliczam do nich:

- skąd pewność, że zastosowana przez H. Moore metodologia znacząco wpłynęła na historię myśli ekonomicznej (s. 27) ?
- mam wątpliwości co do tego, że USA w coraz większym stopniu systemowo zmierzają w kierunku socjalizmu ekonomicznego, celem zatrzymania potęgującego rozwarstwienia społecznego (s.49)
- za dyskusyjne uważam także stwierdzenie odnośnie tego, że teoria neoklasyczna za sprawą współczesnych wydarzeń politycznych w jakimś stopniu wraca do łask lepiej tłumacząc dokonujące się procesy i przewidując ich dalszy przebieg (s. 61). W świetle toczącej się dyskusji odnośnie np. przyczyn ostatniego kryzysu globalnego wynika coś odmiennego

III. Konkluzja

Przechodząc do ostatecznej konkluzji stwierdzam, iż przedstawiona przez Pana mgr Marcina Krupę praca pt.: „*WZROST GOSPODARCZY USA A SKALA WOJEN W UJĘCIU GLOBALNYM*” zawiera oryginalny wkład badawczy Autora i istotnie wzbogaca wiedzę, jak i metodykę badań na temat relacji ekonomia-wojna. Na szczególne podkreślenie zasługuje unikatowa i złożona tematyka podjęta w rozprawie, wysoki poziom syntez oraz interesująca integracja wnioskowania indukcyjnego i dedukcyjnego, co jest rzadkością na etapie prac doktorskich. Dysertacja przynosi wiele interesujących, rzetelnie udokumentowanych ocen, opartych o wnikliwe analizy empiryczne i właściwe metody badawcze. Dowodzi ona także umiejętności w formułowaniu i rozwiązaniu oryginalnego problemu naukowego. Podniesione niedostatki w większym zakresie dotyczą kwestii natury formalnej, czy komunikatywności przekazu, nie są na tyle znaczące, by osłabić walory naukowe oraz poznawcze pracy. Powstała dojrzała naukowo rozprawa, w której Doktorant wykazał się erudycją i znaczną wiedzą ekonomiczną. Udowodnił zdolność do samodzielnego formułowania i rozwiązywania istotnych problemów badawczych, natomiast przedstawione wnioski inspirują do dalszych refleksji i dyskusji. Z powyższych względów recenzowaną dysertację uważam za udane i ambitne przedsięwzięcie naukowe, która po korektach i

udoskonaleniach powinna zostać upowszechniona poprzez opublikowanie w formie monografii.

W sumie oceniana przeze mnie dysertacja jest dziełem wartościowym, reprezentuje wysoki poziom naukowy. Jednoznacznie stwierdzam, iż w pełni spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim (art. 13 ust 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r., o stopniach naukowych i tytule naukowym (z późn. zmianami) z zakresu nauk ekonomicznych, w dyscyplinie ekonomii i wnoszę do Wysokiej Rady Wydziału Finansów Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie o dopuszczenie Pana mgr Marcina Krupę do publicznej obrony pracy.



Dr hab. Aleksander Grzelak, prof. nazdw. UEP